

CEZARY RZĘCHOWSKI  
Kraków

## HISTORIA I PRAWA DZIEJOWE

### Abstract

Cezary Rzęchowski: *History and Laws of History*, "Historyka" XXXIV, 2004, 173–177.

The presented article is a review of the book *Spór o prawa dziejowe: kontrowersje wokół Henry'ego Thomasa Buckle'a w Polsce w dobie pozytywizmu* (Debate Over the Laws of History: Controversy Concerning Henry Thomas Buckle's Views in Poland in the Age of Positivism) by the late Andrzej Grabski. The book, published after Grabski's death by his students is an important analysis of Thomas Henry Buckle's views and their reception in Poland and abroad.

Key words: H. Th. Buckle, A. F. Grabski, positivism.

Słowa kluczowe: H. Th. Buckle, A. F. Grabski, pozytywizm.

Książka Andrzeja Feliksa Grabskiego *Spór o prawa dziejowe: kontrowersje wokół Henry'ego Thomasa Buckle'a w Polsce w dobie pozytywizmu* pod wieloma względami jest pozycją niezwykłą. Ukazała się jako pośmiertna spuścizna tego wybitnego historyka historiografii, dzięki staraniom przyjaciół i kolegów Mistrza.

Wiele lat zajęło Grabskiemu zebranie materiałów, zanim przystąpił do pisania dzieła poświęconego przedstawieniu poglądów Buckle'a i ich recepcji w Polsce i na świecie. We wprowadzeniu do książki Rafał Stobiecki podaje prawdopodobne powody jej napisania: zainteresowanie brytyjskim historykiem na tle przemian polskiej historiografii drugiej połowy XIX wieku, dyskusje historyków polskich doby pozytywizmu dotyczące możliwości uprawiania historii jako wiedzy racjonalnej, ukazanie polskiego sporu o przeszłość jako części historiografii europejskiej<sup>1</sup>.

Monografia opiera się na bogatej bazie źródłowej i składa się z dwóch części, podzielonych na osiem rozdziałów<sup>2</sup>. Pierwsza część przedstawia osobę Buckle'a i jego dzieło *Historię cywilizacji w Anglii*, wydane po raz pierwszy w Londynie w 1857 roku (tom pierwszy), a w 1861 roku (tom drugi) oraz poglądy na teorię historii i praw

---

<sup>1</sup> A. F. Grabski, *Spór o prawa dziejowe: kontrowersje wokół Henry'ego Thomasa Buckle'a w Polsce w dobie pozytywizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 15.

<sup>2</sup> Książka „pozbawiona jest zwyczajowo autorskiego wstępu i zakończenia. Zachowana została ich kolejność zgodnie z maszynopisem, zmieniono jedynie numerację”, *op. cit.*, s. 17.

dziejowych głoszonych przez brytyjskiego historyka. Druga część omawia ich recepcję na świecie (w Anglii, Ameryce, Niemczech, Francji i Rosji) i w Polsce.

Podstawowym problemem książki Grabskiego jest przyjęcie lub odrzucenie przez historiografię polską i obcą paradygmatu historii Buckle'a jako wiedzy pewnej, opartej na niezmiennych i koniecznych prawach dziejowych. Inspiracją dla autora *Historii cywilizacji w Anglii* staje się gwałtowny rozwój nauk przyrodniczych i lektury filozoficzne. Historia jako nauka ma być wiedzą pewną, opartą na koniecznych i niezmiennych prawach dziejowych. Tym, który do nowożytnej nauki i filozofii europejskiej wprowadził postulat wiedzy pewnej był Kartezjusz. Krytykując zastaną wiedzę i przyjmując postawę sceptyczną zdefiniował on naukę jako ogół pewnej i powiązanej wiedzy ludzkiej. Zadaniem nauki jest nie tylko kontemplacja prawdy, ale i zmiana ludzkiego życia, a wzorcem dla niej ma być geometria i arytmetyka<sup>3</sup>. Grabski, omawiając inspiracje brytyjskiego historyka, stawia obok siebie Hume'a i Comte'a, a pomija autora *Rozprawy o metodzie*, którego znaczenie dla nowożytnej nauki jest nie do przecenienia. Podobnie jak Kartezjusz, Buckle rozpoczyna od krytyki zastanej historiografii, która nie bada postępu ludzkiej wiedzy i jego wpływu na społeczeństwo, a jedynie opisuje mało znaczące fakty z przeszłości<sup>4</sup>. Filarami „nowej historii” mają być empiryzm Hume'a, pozytywizm Comte'a i determinizm Kanta-Laplace'a.

Hume zauważył, że jeśli przedmiotem wiedzy są fakty, to ona sama jest pozbawiona pewności. Zacieśnił zakres nauki do dyscyplin formalnych zawierających tautologie, których przedmiotem są relacje między ideami i dyscyplin faktualnych, które dochodzą do niepewnych tez empirycznych. Buckle, świadom tradycji angielskiego empiryzmu, nie wątpi, że wiedza historyczna opiera się na doświadczeniu, ale także żywi głębokie przekonanie, że jest pewna. Program tak unaukowionej historii sprowadza do następujących twierdzeń:

1. Historia każdego kraju odznacza się odróżniającymi ją od innych krajów właściwościami, które, będąc nieoddziaływającymi lub tylko nieznacznie wpływającymi na poszczególnych ludzi, mogą zostać uogólnione.
2. Zasadniczą czynnością wstępną dla takiej generalizacji jest badanie relacji między warunkami społeczeństwa a światem materialnym, otaczającym owe społeczeństwo.
3. Historia poszczególnego kraju (jak Anglii) może zostać zrozumiana jedynie przez uprzednie zbadanie historii w ogóle.<sup>5</sup>

Realizacja tego projektu jest możliwa dzięki osiągnięciom filozofii Augusta Comte'a, zwanej przez niego samego pozytywną, a opartej na dwóch nierozłącznych pojęciach ładu i postępu. Wiedza prawdziwa to wiedza pozytywna, której zadaniem jest czynić niezmiennymi prawa rządzące zjawiskami. Pozwoli to, zdaniem francuskiego myśliciela, uniknąć rozbieżnych opinii w społeczeństwie (różnica zdań jest traktowana jako przypadek braku wiedzy), a całość zjawisk zostanie wytłumaczona za pomocą jednej metody zwanej pozytywną<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1981, s. 76–77.

<sup>4</sup> A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 40.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>6</sup> B. Skarga, *Comte*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 55–56.

Grabski sprowadza naukę autora *Rozprawy o duchu filozofii pozytywnej* do prostego stwierdzenia, że jej zadaniem jest odkrycie praw dotyczących zjawisk zewnętrznych i uzyskanie na tej drodze podstawy dla racjonalnego przewidywania<sup>7</sup>, podczas gdy zjawiska (fenomeny) nie sprowadzają się tylko do zewnętrznych przejawów, ale również do przeżyć wewnętrznych, zaś przedmiotem socjologii jest badanie ludzkości jako całości egzystencjalnej, która jest nam dana bezpośrednio, a wiedza o niej jest pewna; nie byłaby zaś taką, gdyby ograniczyć ją do zewnętrzności<sup>8</sup>.

Trzecim filarem „nowej historii” jest zasada determinizmu, zwana w literaturze przedmiotu twierdzeniem Kanta-Laplace’a, która głosi, że jeśli znamy całościowy stan wszechświata w danej chwili i posiadamy wiedzę o wszystkich prawach przyrody, to możemy przewidzieć wszelkie przyszłe zdarzenia. Buckle dowodzi, że skoro historia bada związki między faktami, to jedyną metodą, jaką może się posłużyć, jest metoda dedukcyjna, taka sama jaką posługuje się geometria, najdoskonalsza z nauk.

Zastanawia brak odniesienia do filozofii Georga W. F. Hegla. Autor *Fenomenologii ducha* jako jeden z pierwszych filozofów niemieckiego Oświecenia pragnął uczynić z historii wiedzę, która winna opierać się na powszechnie uznanych prawach i posługiwać się obiektywnymi i weryfikowalnymi kryteriami. Przedmiotem wiedzy historycznej ma być analiza działania człowieka i jej skutki. Hegel znacząco wpłynął na historiografię niemiecką, zwłaszcza na dzieło *Grundriss der Historik (Zarys historyki, 1868)* Johanna G. Droysena, niemieckiego krytyka Buckle’a<sup>9</sup>. Autor *Historii cywilizacji w Anglii* sprowadza przedmiot historii do oddziaływania człowieka na przyrodę i przyrody na człowieka. Zasadniczy problem rozwoju cywilizacji określa poprzez wpływ pierwszego lub drugiego czynnika. Uważa, że prawa duchowe to prawa moralne, a postęp ludzkości może być rozumiany albo obyczajowo, albo duchowo. Uzasadnia, że osiągnięcia ludzkiego umysłu są trwalsze od postępu moralności, ponieważ przewyciężenie nietolerancji stało się skutkiem postępu intelektualnego, a nie moralnego. Zdaniem Buckle’a religia, literatura i rząd (państwo) stanowią dialektyczną triadę, która zasadniczo wpłynęła na rozumienie spraw ludzkich, zaś rozwój wiedzy i jej upowszechnienie pogłębiły to rozumienie.

Czytanie tak znakomitej lektury utrudnia nieco brak szerszego kontekstu filozoficznego i ściślejszego określenia pewnych pojęć. Przykładem nieściśłości może być fakt, że na pytanie, czym są prawa dziejowe, autor nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, ale podaje, jakie cechy mają one mieć, tzn. mają być stabilne i działać nieuchronnie, a przecież z samej definicji prawa są albo podstawowymi zasadami wiedzy historycznej, pełniącymi rolę aksjomatów w systemie, albo zdaniem prawdziwymi, czyli tautologiami opisującymi mniej lub bardziej sensownie rzeczywistość przeszłą.

Właściwa część książki stanowi znakomite studium z dziejów recepcji, adresowane do każdego, komu nieobce są problemy metodologii historii i historii historiografii. Wspaniałe warsztat i erudycja autora *Dziejów historiografii sprawiają, że* narracja jest

<sup>7</sup> A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 28.

<sup>8</sup> A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. Rozprawa o całokształcie pozytywizmu*, przekł. B. Skarga, W. Wojciechowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 63.

<sup>9</sup> Z. Kuderowicz, *Hegel i jego uczniowie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984, s. 165–166.

jasna, a wnioski oczywiste. Grabski wychodzi od recepcji dzieła w ojczyźnie H. Th. Buckle'a, gdzie wielkim zwolennikiem jego idei był William H. Lecky, który miał powiedzieć o tej pozycji, że jej „nadzwyczajne zasługi są równoważone przez nadzwyczajne defekty”<sup>10</sup>. Następnie przedstawia amerykańską karierę *Historii cywilizacji w Anglii* (o której Francis Wharton powiedział, że jest „ważką apologią pozytywistycznej filozofii i wybitnym traktatem historycznym”<sup>11</sup>), by przejść do opisu chłodnego przyjęcia dzieła przez niemieckie środowisko historyczne i do jego krytyki dokonanej przez wybitnego historyka Droysena. Inaczej dzieło Buckle'a zostało przyjęte we Francji. Louis Etienne napisał, że „Buckle nie jest u nas [tzn. we Francji — CR] tak znany, jakby na to zasługiwał”<sup>12</sup>. Na koniec Grabski omawia przyjęcie książki w Rosji, gdzie stała się ona przedmiotem szerokiej fascynacji, zwłaszcza wśród ideologów i działaczy ruchu narodnickiego. Krytykami zaś Buckle'a byli wybitny historyk rosyjski Sergiej M. Sołowjew i Fiodor M. Dostojewski, który w *Notatkach z podziemia* stwierdził, że idea postępu brytyjskiego historyka nie prowadzi do szczęścia, ale do mordów i rzezi<sup>13</sup>.

Warunkiem zaistnienia jakiegoś dzieła w danym kraju jest dokonanie jego przekładu i pojawienie się określonego prądu myślowego. Filozofia pozytywizmu, której gorącym orędownikiem był Buckle, została oparta na następujących zasadach: regule fenomenalizmu, która głosi, że nie ma realnej różnicy między istotą a zjawiskiem; regule nominalizmu, która zakłada, że skoro świat, który znamy, jest zbiorem poszczególnych faktów obserwowalnych, to wiedza winna je porządkować i pozwalać przewidywać jedne wydarzenia na podstawie drugich; regule, która przeczy wartości poznawczej sądów oceniających i wypowiedzi normatywnych; i wreszcie — na postulacie jednej metody wiedzy<sup>14</sup>. Naczelną zasadą wiedzy w ujęciu Comte'a jest wypowiedzianie jedynie takich twierdzeń, które opierają się na faktach poznawalnych zmysłami zewnętrznymi. Ponadto ogranicza on zadanie nauki do badania okoliczności, w których występują zjawiska i do wykrywania stałych związków między nimi, co pozwoli na przewidywanie nowych fenomenów. Wiedzieć, aby przewidywać, przewidywać, aby móc działać, staje się naczelnym hasłem pozytywizmu<sup>15</sup>. Idea historii Buckle'a jako nauki w pełni realizuje te założenia.

Pierwszy tom pierwszego polskiego przekładu *Historii cywilizacji w Anglii* ukazał się w 1862 roku nakładem lwowskiego księgarza Karola Wilda. Książka szybko zdobyła sobie czytelników i wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród inteligencji polskiej. Lista osób zachwycona Buckle'em była ogromna. Do wielbicieli brytyjskiego historyka należeli tacy myśliciele jak: Henryk Elzenberg, autor jednego z pierwszych artykułów o nim, Ernest Świeżawski, który podzielał przekonanie brytyjskiego historyka, że wiedza, a nie wiara, jest źródłem postępu czy Aleksander Kraushar, który uzasadniał, że to Buckle ma największy wpływ na rozwój historii, a uznanie ewolucji przyrody i naturalistycznego determinizmu rodzi przekonanie o negacji roli Opatrzności w dziejach.

<sup>10</sup> A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 67.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>14</sup> Ł. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna: od Hume'a do Koła Wiedeńskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 11–16.

<sup>15</sup> S. Kamiński, *op. cit.*, s. 93.

\* \* \*

Jak pisze Grabski, jedna z pierwszych krytyk koncepcji Buckle'a związana jest z osobą lorda Actona (John E. E. Dalberg), wybitnego angielskiego historyka, który — odrzucając predestynację i wolę z procesu dziejowego — zauważa, że Buckle sprowadza człowieka do maszyny, a historia, podporządkowana jedynie prawom dziejowym, jest absurdalna. W podobnym duchu wypowiada się Józef K. Plebański, uczeń i zwolennik Leopolda von Ranke, który w przeciwieństwie do autora *Historii cywilizacji w Anglii* sądzi, że rzeczywistość historyczna jest: zasadniczo odmienna od przyrodniczej, duchowa i zmienna, zależna od Opatrzności<sup>16</sup>. W tym samym tonie wypowiada się Józef Szujski, nazywając Buckle'a materialistą i odmawiając jego dziełu większego znaczenia.

Praca Grabskiego wiele miejsca poświęca krytyce, której dokonali Hipolit Grzybowski i Adolf Pawiński. Autor *Dziejowych znaczeń reformacji* stwierdza, że „włączając historię do rzędu nauk przyrodniczych, uczony Anglik dał wyraz chorobliwemu usposobieniu swoich czasów, które nie tylko jego pchnęło do podobnie szkodliwych pod względem społecznym, a nieuzasadnionych pod względem naukowym rozważań”<sup>17</sup>. Przedmiotem historii według Grzybowskiego jest rzeczywistość przeszła i niepowtarzalna, i dlatego metody doświadczalnej nie można zastosować do jej badania, ponieważ poznanie dziejów dokonuje się pośrednio poprzez analizę źródła historycznego. Punktem wyjścia krytyki Pawińskiego jest teza Buckle'a, która mówi, że historia wtedy stanie się nauką, gdy zacznie formułować niepowątpiewalne prawa. Warszawski historyk uważa, że pytania ontyczne dotyczące dziejów poprzedzają pytania epistemiczne, a zdania empiryczne nie mają zastosowania do historii. Ostatni rozdział pracy Grabskiego traktuje o krytyce poglądów Buckle'a dokonanej przez historiografię kościelną. Stobiecki słusznie zauważa, że pozytywistyczna wizja historii jako nauki jest związana ze światopoglądem; zostaje przyjęta przez zwolenników laickiego obrazu, a odrzucona przez środowiska kościelne (katolickie i protestanckie)<sup>18</sup>.

Postmodernistyczna i narratywistyczna krytyka historii, a przede wszystkim stanowisko Karla R. Poppera, wyrażone w *Nędzy historycyzmu*, nadają nowe znaczenie pytaniom o sens dziejów. Autor *Logiki odkrycia naukowego* stwierdza, że skoro dzieje ludzkie zależą od rozwoju wiedzy, a ta jest nieprzewidywalna, to nie można sensownie określić jej przyszłego biegu. Zatem historia nie spełnia warunków, jakie się stawia naukom teoretycznym, takim jak fizyka teoretyczna. Tak więc debata końca dwudziestego wieku postawiła przed historiografią polską i obcą zadanie ponownego zdefiniowania historii jako wiedzy racjonalnej, uwzględniającej ogólne założenia filozoficzne, dotyczące istoty nauki i sposobu weryfikacji jej założeń.

Zaslugą pracy Grabskiego jest przypomnienie polskiemu czytelnikowi poglądów Buckle'a i sporów wokół nich, które miały miejsce w historiografii polskiej i obcej drugiej połowy XIX wieku. Wielka erudycja autora *Mysli historycznej polskiego Oświecenia* i jego wspaniały warsztat historyka historiografii sprawiają, że jest to dzieło, o którym można rzec, że nawiedza myśl.

<sup>16</sup> A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 251.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 283.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 17.